

PERSPEKTYWY ZASTOSOWANIA METODY MIKROGEOGRAFICZNEJ  
W BADANIACH OKRESÓW LATEŃSKIEGO I RZYMSKIEGO  
W POLSCE

1. WSTĘP

W procesie coraz pełniejszego i bardziej prawidłowego wykorzystywania źródeł archeologicznych dla poznania pradziejów ziem polskich duże znaczenie ma sformułowanie przez W. Hensla ogólnych teoretycznych założeń metod mikroregionalnej i mikrogeograficznej. Można bowiem sądzić, że metody te — szczególnie istotne w studiach osadniczych — będą miały poważne znaczenie dla rekonstrukcji procesu dziejowego w pradziejach<sup>1</sup>.

Metoda mikroregionalna, zmierzająca do poznania zachodzących na mniejszym obszarze przemian osadniczych, stanowi według W. Hensla teoretyczne uogólnienie drogi, którą realizowane winny być wszelkie szerzej zakrojone badania stanowisk archeologicznych. Wchodzą tu w grę, jak zawsze w badaniach osadniczych, dwa przeciwstawne elementy: grupa ludzka oraz środowisko naturalne. Metoda mikroregionalna polega więc na wykrywaniu i analizowaniu zachodzących między nimi związków i zależności. Prowadzi to w konsekwencji do wydzielenia mikroregionów osadniczych jako zwartych i wyodrębniających się przestrzennie i gospodarczo jednostek osadniczych, które w warunkach społeczeństwa pierwotnego odpowiadają najczęściej określonym pod względem społeczno-organizacyjnym grupom ludzkim. Prowadzone w obrębie prahistorii badania mikroregionalne muszą mieć w pełni kompleksowy charakter, uwzględniając szerokie zastosowanie różnorodnych metod szczegółowych, zwłaszcza archeologicznych, geograficznych i przyrodniczych.

Wyróżnienie i zbadanie odpowiedniej liczby mikroregionów osadniczych stworzy podstawy do zastosowania metody mikrogeograficznej. W tym wypadku przedmiotem badań są również grupy ludzkie na tle środowiska naturalnego. Obejmują one jednak duże i zróżnicowane obszary, w związku z czym wzajemne stosunki między tymi elementami mają również charakter zróżnicowany. Dlatego treścią metody mikrogeograficznej musi być analiza porównawcza wybranych mikroregionów osadniczych o określonych wyróżniających je cechach geograficznych i historycznych<sup>2</sup>.

W związku z powyższym, artykuł niniejszy ma na celu podjęcie próby wytyczenia, przy obecnym stanie znajomości źródeł, drogi wiodącej do prawidłowego wyboru mikroregionów osadniczych jako pierwszego i nieodzownego warunku za-

<sup>1</sup> W. Hensel, *Archeologia i prahistoria. Studia i szkice*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1971, s. 460-463.

<sup>2</sup> *Tamże*, s. 462.

stosowania metody mikrogeograficznej. Selekcja taka jest konieczna jeszcze przed podjęciem systematycznych szczegółowych badań mikroregionów; wymagają one bowiem zbyt dużego nakładu środków i czasu, aby miały być prowadzone w sposób nieprzemyślany, bez perspektywy szerszego historycznego wykorzystania. Dla przeprowadzenia prawidłowego wyboru mikroregionów konieczne są jednak rozległe studia porównawcze<sup>3</sup>, wyniki których zostaną z kolei zweryfikowane i rozwinięte przez badania szczegółowe. Jest to zgodne z zasadą dialektycznego związku między badaniami analitycznymi, źródłoznawczymi a syntetycznymi. Badania syntetyczne, z jednej strony uzależnione są i opierają się na wynikach badań analitycznych, z drugiej zaś wyznaczają im problematykę i kierunki rozwoju.

Nawiązując do wprowadzonego przez W. Hensla podziału źródeł archeologicznych<sup>4</sup>, mikroregion osadniczy można byłoby uznać za źródło kompleksowe wyższego rzędu, w stosunku do którego wchodzące w jego skład elementy byłyby źródłami jednostkowymi. Te ostatnie, w zależności od potrzeby, mogą być analizowane oddzielnie, zawsze jednak w powiązaniu z całością źródła kompleksowego. Na powstanie źródeł kompleksowych wyższego rzędu złożyło się wiele elementów struktury określonej społeczności. Ich zróżnicowanie i przemiany świadczą więc o istotnych procesach, zachodzących w charakterze i strukturze odpowiadających im grup ludzkich.

Wstępnym i koniecznym warunkiem wydzielenia mikroregionu osadniczego jest stwierdzenie, że odkryty zespół stanowisk (zwłaszcza osad i cmentarzysk) tworzy jednolitą i zwartą całość — zarówno pod względem czasowym, jak i przestrzennym. Niezbędne jest więc zbadanie ich chronologii i rozmieszczenia w stosunku do innych obiektów oraz do elementów środowiska naturalnego. Wydzielenie więc metodą indukcyjną mikroregionów osadniczych wymaga dokładnego przebadania większego obszaru. Analiza występujących na nim współcześnie datowanych stanowisk, na tle odtworzonych z dużym przybliżeniem warunków środowiska naturalnego, prowadzi do wyodrębnienia z jednej strony skupień osadniczych, z drugiej — terenów o silniej rozrzedzonym osadnictwie. Uchwycone w ten sposób skupienia stanowisk mogą odpowiadać dawnym mikroregionom osadniczym. Tego rodzaju badania posłużyły za podstawę prac S. Kurnatowskiego<sup>5</sup> poświęconych Ziemi Lubuskiej i części obszaru Wielkopolski. Tereny te zostały częściowo rozpoznane pod względem archeologicznym, głównie jednak w aspekcie przestrzen-

<sup>3</sup> Niniejsze uwagi są częściowo wynikiem badań autora nad przemianami społeczno-demograficznymi i gospodarczymi na Mazowszu w podokresach późnolateńskim i wczesnorzymskim. Por. A. Niewęłowski, *Mazowsze na przełomie er. Przemiany społeczno-demograficzne i gospodarcze*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972.

<sup>4</sup> W. Hensel, *Metoda archeologiczna w zastosowaniu do badań miast*, „Kwart. Hist. Kult. Materialnej”, t. 7: 1959, z. 4, s. 723.

<sup>5</sup> S. Kurnatowski, *Uwagi o kształtowaniu się stref zasiedlenia dorzecza Obyry w czasie od środkowego okresu epoki brązu do późnego średniowiecza*, „Archeologia Polski”, t. 8: 1963, z. 2, s. 181-218; tenże, *Rozwój terytoriów osadniczych dorzecza środkowej Odry w okresie wpływów rzymskich i we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, t. 4, s. 97-101; tenże, *Badania Zakładu Historii Kultury Materialnej Wielkopolski i woj. zielonogórskiego nad okresem wpływów rzymskich i wczesnego średniowiecza na Ziemi Lubuskiej*, „Archeologia Polski”, t. 13: 1968, z. 2, s. 340-347.

nym, częściowo wyłącznie powierzchniowo, przy stosunkowo słabym zaawansowaniu badań wykopaliskowych. Ograniczało to możliwości badawcze, między innymi również w zakresie ściślejszego datowania osad i cementarysk. Mimo wątpliwej współczesności części stanowisk, S. Kurnatowski, analizując zespoły źródeł w ścisłym powiązaniu ze środowiskiem naturalnym, określa zasięg terytorialny mikroregionów osadniczych i częściowo ich strukturę gospodarczą. Tego rodzaju postępowanie można traktować jako pierwszy etap zastosowania metod mikroregionalnej i mikrogeograficznej. Uzyskane wyniki powinny ulec weryfikacji oraz ewentualnie rozwinięciu i uściśleniu. W tym celu jednak konieczne są wieloletnie badania — zarówno terenowe, jak i muzealne — a w stosunku do wyników długo jeszcze będą istniały wątpliwości, czy są one reprezentatywne. Wynika stąd konieczność odpowiedniej selekcji mikroregionów osadniczych, w której, przy pełnym wykorzystaniu dotychczasowych opracowań, należałoby zastosować w większym zakresie metodę dedukcyjną.

## 2. ANTROPOGEOGRAFICZNE STREFY ŚRODOWISKA NATURALNEGO

Wydaje się, że dla określenia kierunku selekcji mikroregionów osadniczych należałoby w pierwszym rzędzie wydzielić w naszym kraju antropogeograficzne strefy środowiska naturalnego różniące się w zakresie przyrodniczych warunków działalności gospodarczej grup ludzkich.

Przeprowadzając próby rekonstrukcji środowiska naturalnego należy pamiętać, że można w nim wyróżnić pewne elementy, które w okresie około 2000 lat uległy stosunkowo niewielkim zmianom. Należą do nich geologiczne utwory podłoża glebowego oraz ukształtowanie powierzchni. Na ich podstawie możemy częściowo wnioskować o tych elementach środowiska, które miały podstawowe znaczenie dla wyznaczenia kierunku działalności gospodarczej grup ludzkich, a mianowicie o typach gleb, stosunkach wodnych i pokryciu roślinnym. Decydującą rolę odgrywają jednak w tym zakresie badania nauk przyrodniczych. Powiązanie z nimi analizy źródeł, które świadczą bezpośrednio o gospodarczej działalności człowieka, pozwala na dość szczegółowe poznanie stosunków gospodarczych oraz ich zależności od elementów środowiska naturalnego<sup>6</sup>. Między innymi na tej podstawie wyróżniono na Mazowszu strefy środowiska, które ze względu na odmienne cechy (rzeźba terenu, charakter użytkowy gleb, szata roślinna) stwarzały również różne warunki dla osadnictwa i gospodarki<sup>7</sup>. Uwzględniono tutaj również występowanie stref silniej pod względem fizjograficznym zróżnicowanych, które mogły reprezentować dogodne warunki dla różnych typów osadnictwa i gospodarki. Wydaje się, że ze względu na podobne warunki fizjograficzne występowanie analogicznych stref można rekonstruować dla całej środkowej i wschodniej partii niżu polskiego. Proponowany niżej podział, mimo swego ogólnego charakteru, uwzględnia jednak zróżnicowanie tych wszystkich elementów fizjograficznych, które dla działalności grup ludzkich w okresach lateńskim i rzymskim miały większe znaczenie.

Pierwsza strefa — dolinna, obejmująca pierwsze i drugie tarasy, tam gdzie

<sup>6</sup> Badania takie zostały przeprowadzone na Mazowszu w powiecie płońskim, w rejonie Poświętnego i Kołozębia. Por. J. Pyrgała, *Gospodarka rolno-hodowlana i eksploatacja zasobów naturalnych w pierwszej połowie I tysiąclecia n.e. na Mazowszu Płockim*, „Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego”, t. 12: 1970, z. 2, s. 7-49; tenże, *Mikroregion osadniczy między Wisłą a dolną Wkrą na Mazowszu*, Wrocław 1972.

<sup>7</sup> Nie węgłowski, *Mazowsze na przełomie er...*, s. 50-55.

zajmują one większe powierzchnie, charakteryzuje się występowaniem urodzajnych gleb aluwialnych, przy czym ze względu na brak periodycznych zalewów powodziowych, bardzo dogodny dla osadnictwa mógł być prócz tarasu II również taras I, prawdopodobnie w dużym stopniu nie zalesiony<sup>8</sup>. Występujące na nim, bogate w związki pokarmowe, gleby mogły być, podobnie jak obecnie, uprawiane bez nawożenia przez wiele lat, nie tracąc wartości użytkowej. Dzięki temu na tarasie I istniały wyjątkowo sprzyjające warunki dla gospodarki rolno-hodowlanej, a zwłaszcza dla stałej jedno- lub dwupolowej uprawy ziemi. Zbliżony w pewnym stopniu charakter miały występujące na drugim tarasie (IIA) mady brunatne, osadzone dzięki wylewom w okresie polodowcowym. Wytworzone z nich obecne gleby brunatne świadczą, że nie uległy one intensywnemu procesowi bielcowania i prawdopodobnie pokryte były rzadkim lasem liściastym. Zupełnie inny natomiast charakter miały piaski luźne tarasu IIB, zbliżone do najlżejszych piasków strefy III, pokryte najprawdopodobniej borem sosnowym.

Druga strefa, dolinno-morenowa, obejmująca pograniczne tereny dolin mniejszych rzek i utworów morenowych, ma charakter mieszany, przejściowy między strefą I a III. W zależności od geologicznego podłoża, typu i cech użytkowych gleby oraz od rzeźby terenu, występowały w jej ramach różne warunki dla osadnictwa i gospodarki człowieka. Wydaje się, że — ogólnie biorąc — nawiązywały one częściej do strefy III niż I. O zróżnicowaniu strefy II świadczą jednak między innymi różnice w stosunkach gospodarczych, rekonstruowanych dla położonych w jej ramach dwóch osad nad rzeką Płonką na Mazowszu (Poświętne i Kołoząb w pow. płońskim)<sup>9</sup>.

Ostatnią strefę (III) można, w zależności od rzeźby terenu i geologicznych utworów podłoża, wpływających silnie na typ gleb, podzielić na dwie części. Do pierwszej należałoby zaliczyć wyżej położone równiny moreny dennej i wzniesienia moren czołowych, zbudowane z piasków i glin oraz gęsto zalesione. W I w. p.n.e. i w okresie rzymskim użytkowano w tej strefie rolniczo przede wszystkim utwory bardziej piaszczyste, stosując technikę trzebieżowo-wypaleniskową oraz zapewne system przemienno-odłogowy z dłuższym lub krótszym odłogowaniem uprawianego pola. Natomiast w niżej położonych partiach tej samej III strefy oraz różnego rodzaju zakłębnięciach wykształciły się niekiedy warunki glebowe, podobne do tych, jakie istniały w dolinach i pradolinach dużych rzek (taras I i IIA); na podłożu utworów pyłowych tworzyły się bowiem w wypadku zawilgocenia czarne i szare ziemie, nie tracące pomimo stałej uprawy (na przykład dwupolowej) swej wartości użytkowej. Tereny morenowe strefy III są pocięte strumieniami płynącymi niekiedy w dość głębokich, ale wąskich dolinkach, które dla działalności rolno-hodowlanej, poza dostarczaniem wody, nie mogły mieć większego znaczenia.

Wyżej omówiony podział na strefy zweryfikowany został w drodze szczegó-

<sup>8</sup> Brak takich zalewów stwierdzono w dorzeczu środkowej Wisły. Por. Z. Biernacki, *Wiek oraz przebieg przyrostu miąższości mad na tarasie zalewowym Wisły w rejonie Warszawy w świetle stanowisk archeologicznych*, „Przegląd Geologiczny”, 1968, z. 1, s. 13-19; przy braku periodycznych zalewów powodziowych, na tarasie I istniały sprzyjające warunki dla utworzenia się darni stwarzającej przeszkodę w zalesieniu. Por. też A. Niewęglowski, *Z badań nad osadnictwem w okresach późnolateńskim i rzymskim na Mazowszu. Studium metodyczne*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 52-53.

<sup>9</sup> Pyrgała, *Mikroregion osadniczy..., passim*.

lowych badań przemian demograficznych i gospodarczych w okresach lateńskim i rzymskim na Mazowszu. Wykazały one, że zróżnicowanie położenia cmentarzysk i osad w poszczególnych strefach odpowiada często zróżnicowaniu stanowisk pod względem kulturowym, bądź chronologii ich zakładania.

### 3. OSADY I CMENARZYSKA JAKO ŹRÓDŁA DO BADAŃ MIKROREGIONÓW OSADNICZYCH

Obecny stan znajomości źródeł charakteryzuje całkowity brak mikroregionów, które byłyby dostatecznie zbadane nie tylko metodami archeologicznymi, ale i innych nauk, w rozmiarze niezbędnym dla poznania zachodzących w nich przemian osadniczych i gospodarczych. Wprawdzie znamy pewną liczbę zespołów z omawianych okresów, składających się z osady (lub osad) i cmentarzyska, zwykle jednak nie wiemy, czy stanowią one kompletne jednostki osadnicze, odpowiadające mikroregionom. W tych warunkach pozostaje wnioskowanie o całych mikroregionach osadniczych na podstawie pojedynczych osad lub cmentarzysk stanowiących ich części składowe. Jednakże analiza pozostałości osad nie może być w tym wypadku brana pod uwagę. Na przeszkodzie stoi stan badań tych stanowisk, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę wymogi wynikające z ich specyfiki źródłowej i stanu zachowania. Pozostałości osad informują bezpośrednio o działalności gospodarczej zamieszkujących je grup ludzkich, pod warunkiem jednak odpowiednio wielostronnego opracowania uzyskanych źródeł, z zastosowaniem kosztownych i czasochłonnej metod różnych nauk. Przy specyfice źródłowej i stanie zachowania osad zawodne stają się również stosowane obecnie, ściśle archeologiczne metody dokładniejszego datowania poszczególnych obiektów oraz nieprzerwanej ciągłości użytkowania osiedla. Tymczasem datowanie to ma wielkie znaczenie nie tylko dla określenia czasu pojawienia się na danym miejscu grupy ludzkiej i jej zaniku, ale również dla uchwycenia ewentualnej ciągłości osadnictwa oraz współczesności zabudowań, co z kolei decyduje o prawidłowym odczytaniu rozplanowania osady i określeniu liczby jej mieszkańców. Stopień dokładności datowania poszczególnych obiektów osiedla odpowiadać powinien co najmniej przypuszczalnemu okresowi ich użytkowania. Również w tym wypadku powinny być szeroko stosowane odpowiednie metody specjalistyczne, bez których nie może być mowy o wykorzystywaniu pozostałości osad dla wstępnej selekcji mikroregionów osadniczych. Pozostają więc jedynie cmentarzyska, które nawet na obecnym etapie naszej wiedzy są bardziej reprezentatywne, dostarczając pełniejszych źródeł do badania odpowiadających mikroregionom grup ludzkich i pozwalając na wykrywanie zachodzących między nimi podobieństw i różnic.

Obecny stan badań cmentarzysk z okresów lateńskiego i rzymskiego na naszych ziemiach pozostawia również wiele do życzenia, niemniej jednak, dzięki mniejszym nakładom i szybciej uzyskiwanym, często efektownym wynikom, stanowiska te badane były w bez porównania większym zakresie niż pozostałości osad. Poza tym cmentarzyska nie wymagają tak wielostronnego i kosztownego opracowania, pozwalając również na znacznie ściślejsze datowanie, nawet przy obecnie stosowanych metodach. Ostatnio zaznacza się również pozytywne dążenie do całościowego rozpoznania obiektów, z zastosowaniem między innymi badań antropologicznych i metaloznawczych. Są to sprzyjające okoliczności, tym bardziej, że we wstępnej fazie analizy mikrogeograficznej potrzebna będzie stosunkowo mała liczba obiektów. Powinny być one jednak nie tylko dobrze przebadane, ale również odpowiednio zróżnicowane, także pod względem położenia topograficznego w obrębie omówionych stref i środowisk.

Określenie chronologii początku i końca użytkowania zwartego pod względem czasowym i przestrzennym cmentarzyska odpowiadałoby chronologii bądź powstania i zaniku całego mikroregionu osadniczego, bądź też powstania i rozpadu jednej z grup ludzkich wchodzących w jego skład. W tym ostatnim wypadku powinny istnieć w ramach tego samego mikroregionu inne, podobnie datowane cmentarzyska. Należy również liczyć się z możliwością istnienia dwóch czy więcej cmentarzysk, użytkowanych kolejno w ciągu trwania mikroregionu osadniczego. Powstaje wówczas ciekawe zagadnienie, czy cmentarzyska te użytkowane były przez tę samą grupę ludzką, a jeżeli tak, to jakie były przyczyny opuszczenia jednego i założenia w innym miejscu drugiego obiektu. Podkreślaliśmy niejednokrotnie już dawniej, że przy zachowaniu pewnej ostrożności ustalenie ściślejszej chronologii założenia i opuszczenia cmentarzyska z podokresu późnolateńskiego i okresu rzymskiego nie wymaga całościowego jego przebadania. W niektórych wypadkach jest to możliwe nawet w stosunku do obiektów, z których znamy jedynie materiały luźne<sup>10</sup>.

Całościowo przebadane cmentarzysko, podzielone na chronologiczne fazy użytkowania i opracowane pod względem antropologicznym, może dostarczyć orientacyjnych, chociaż hipotetycznych danych na temat liczebności użytkującej go grupy ludzkiej, jej składu w zakresie płci i wieku oraz zachodzących w niej zmian ludnościowych. Nowoczesne badania antropologiczne pozwalają bowiem na ustalenie podziału części osobników pochowanych na cmentarzysku według kategorii wieku, dzięki czemu uzyskujemy przybliżone wskaźniki składu procentowego grupy ludzkiej w tym zakresie (dzieci, młodzież, dorośli). Na tej samej podstawie, operując przeciętnymi w ramach każdej kategorii (naprzykład przeciętna kategorii adultus 20-30 lat równa się 25 lat), możemy obliczyć w przybliżeniu współczynnik wieku wymieralności w danej grupie ludzkiej, będący ważnym wskaźnikiem w obliczaniu jej wielkości. Posługiwanie się tego rodzaju średnią jest z punktu widzenia statystyki demograficznej bardzo ryzykowne, ponieważ w czasie użytkowania cmentarzyska, niekiedy w ciągu paruset lat, mogły zachodzić w grupie ludzkiej perturbacje, wpływające w silnym stopniu na zniekształcenie wspomnianego wskaźnika (na przykład choroby, walki i klęski nieurodzaju). Należy tu jednak zauważyć, że uzyskane w ten sposób wskaźniki średniego wieku wymieralności są na różnych cmentarzyskach lateńsko-rzymskich do siebie zbliżone.

W obliczaniu wielkości grupy rodowej odpowiadającej cmentarzysku, poza średnim wiekiem wymieralności konieczne są jeszcze dalsze dane, a więc długość czasu użytkowania cmentarzyska oraz liczba pochowanych na nim osobników. W tym ostatnim wypadku dysponujemy liczbą grobów, a w przypadku rozpoznania przez antropologa zawartości kostnej większości tych zespołów — również średnią osobników w jednym grobie. Dzieląc czas użytkowania cmentarzyska przez współczynnik wieku wymieralności, a liczbę pochowanych na nim osobników przez wynik poprzedniego działania, otrzymujemy przybliżoną wielkość grupy ludzkiej. Na podstawie tej wielkości, znając skład procentowy grupy w zakresie kategorii wieku i zakładając formę małżeństwa monogamicznego<sup>11</sup>, można zorientować się co do liczby

<sup>10</sup> Por. A. Niewęglowski, *Zróżnicowanie kulturowe obszaru Mazowsza i Wyżyny Łódzkiej w okresie późnorzymskim*, [w:] *Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, t. 2, s. 336-337; tenże, *Mazowsze na przełomie er...*, s. 34-36.

<sup>11</sup> A. Kietlińska, *Struktura społeczna ludności kultury przeworskiej*, „Materiały Starożytne”, t. 9: 1963, s. 9, 21-22.

rodzin w grupie, pamiętając, że małżeństwa zawierano zwykle w wieku 16-20 lat<sup>12</sup>, a w skład rodziny, oprócz rodziców i dzieci, mogli wchodzić pojedynczy przedstawiciele starszego pokolenia. Na zorientowanie się w zmianach ludnościowych, zachodzących w grupie odpowiadającej całościowo zbadanemu cmentarzysku, pozwala podział grobów na poszczególne fazy użytkowania (danego) obiektu. W tym wypadku ważnym wskaźnikiem jest również współczynnik wieku wymieralności, na podstawie którego możemy wnioskować o wielkości przyrostu naturalnego, czyli — jak to się często sądzi w stosunku do badanych okresów<sup>13</sup> — również o zastojowym charakterze ludności. Wszystkie te dane z zakresu demografii mają duże znaczenie dla badań mikroregionów osadniczych, przyczyniając się do określenia charakteru osadnictwa oraz możliwości produkcyjnych i potrzeb grupy ludzkiej.

Dalszym ważnym elementem badań cmentarzysk jest porównywanie występujących na nich materialnych pozostałości obrządku pogrzebowego, prowadzące do wykrywania zachodzących w nich przemian i różnicowań terytorialnych. Wszystkie dostępne naszym badaniom cechy każdego grobu są rezultatem wyboru świadomego i celowego (pozytywnego), ściśle określonego przez panujące w danej grupie normy i zasady rytuału<sup>14</sup>. Jakkolwiek więc te ostatnie w większości wypadków nie są nam znane, to jednak badając zachowane fakty materialne, będące wynikiem ich stosowania, możemy uchwycić niektóre podobieństwa i różnice między grupami rodowymi w zakresie stosowanego obrządku pogrzebowego. Część cech grobów i pochówków zależna była bezpośrednio od wspomnianych, dziedziczonych z pokolenia na pokolenie, norm obrządku pogrzebowego. Inne cechy kształtowane były przez te normy w sposób pośredni, odbijając różne elementy struktury społecznej danej grupy oraz panujących stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych. Oddzielenie jednak tych ostatnich cech od cech wiążących się z pochodzeniem danej grupy, jak również poznanie charakteru i treści wymienionych związków i zależności, jest bardzo trudne i pomimo wielu opracowań długo jeszcze będzie wymagało szczegółowych badań. Omawiane cechy cmentarzysk można podzielić na formy grobów i pochówków oraz przedmioty ich wyposażenia, które z kolei badamy z punktu widzenia zarówno funkcji, jak i stylu w jakim zostały wykonane. Ze stosunkami społecznymi wiązałyby się w dużym stopniu przedmioty wyposażenia grobów, natomiast ich cechy typologiczne, zależały głównie od mody, a więc od szerszego kontaktowania się ludności. Niezależnie jednak od wyników tego rodzaju badań, analiza porównawcza pozostałości obrządku pogrzebowego na różnych cmentarzyskach przyczyni się do poznania różnicowań i przemian w dziedzinie pochodzenia i stosunków społecznych użytkujących je grup ludzkich. Badania tego rodzaju mogą niekiedy objąć również niektóre sfery stosunków gospodarczych. Wprawdzie wyposażenie grobów nie ma w tej dziedzinie waloru źródła dostarczającego informacji bezpośredniej, ale na przykład różnicowanie surowca, z jakiego wyrabiane były znalezione w grobach przedmioty o podobnej funkcji, jak ozdoby, zapinki czy sprzączki, może wskazywać na ważne różnice lub przemiany gospodarcze.

<sup>12</sup> A. Kietlińska, *Stan badań nad stosunkami społecznymi w okresach późnolateńskim i rzymskim na ziemiach polskich*, [w:] *Materiały do prahistorii ziem polskich*, cz. V, Epoka żelaza, z. 4, Okresy późnolateński i rzymski, Warszawa 1970, s. 195 i przypis 45 na s. 200.

<sup>13</sup> Por. Kietlińska, *Struktura społeczna...*, s. 17-18.

<sup>14</sup> H. J. Eggers, *Einführung in die Vorgeschichte*, München 1959, s. 265; S. Tabaczyński, *O aktualnych problemach warsztatu badawczego prahistoryka. Uwagi dyskusyjne*, „Archeologia Polski”, t. 9: 1964, z. 2, s. 236-237.

## 4. STOSUNKI PRZESTRZENNE MIĘDZY CMENTARZYSKAMI I OSADAMI

Zwarte chronologicznie i przestrzennie cmentarzyska traktuje się jako odpowiedniki nie tylko grup rodowych, ale również określonych jednostek osadniczo-gospodarczych. Przyszłe badania wykażą, czy to samo można powiedzieć o cmentarzyskach wchodzących w skład większego mikroregionu. Niezależnie od tego, należy postawić pytanie, co możemy powiedzieć o stosunku cmentarzyska do osady (czy osad) oraz do terenów użytkowanych w działalności gospodarczej grupy ludzkiej, czyli w jakim stopniu na podstawie położenia cmentarzyska możemy podejmować próby odtworzenia zasięgu odpowiadającej mu jednostki osadniczo-gospodarczej. W tym zakresie, jak zresztą i w wielu innych dziedzinach, istniała zapewne cezura na przełomie podokresów środkowo- i późnolateńskiego. Podokres późnolateński i okres rzymski dostarczają większej liczby źródeł; one też zostaną omówione w pierwszym rzędzie, co pozwoli na poczynienie pewnych uwag dotyczących podokresów starszych.

Biorąc pod uwagę, iż w I w. p.n.e. i w okresie rzymskim większość stanowiły osady stałe i dość długotrwałe, można sądzić, że w działalności gospodarczej odpowiadających im grup ludzkich najintensywniej użytkowany był obszar położony wokół osiedla, czy też w niewielkiej od niego odległości. Stwierdzono to niejednokrotnie, zwłaszcza na terenie Niemiec, Jutlandii i Skandynawii<sup>15</sup>. Różnego rodzaju analogie i przesłanki pośrednie mogłyby wskazywać na ogólne powiązanie z obszarem działalności gospodarczej również i cmentarzysk. Źródła archeologiczne wskazują, że w niektórych prowincjach rzymskich z I-III w. n.e. cmentarze lokalizowane były na granicach terenów uprawianych, podczas gdy osady (Villae) miały położenie centralne. W związku z tym granice jednostek osadniczych określano na podstawie cmentarzysk<sup>16</sup>. Wyniki badań na terenie Szlezewiku świadczą również o ścisłym związku przestrzennym pól uprawnych i osad lokalizowanych w sąsiedztwie cmentarzysk<sup>17</sup>. Określenie, chociażby w przybliżeniu, struktury jednostek osadniczych na naszych ziemiach w badanym okresie, zwłaszcza odpowiedź na pytanie, w ilu osadach mieszkała grupa użytkująca cmentarzysko, i jak były one w stosunku do niego rozmieszczone, nie jest łatwa, szczególnie przy obecnym stanie badań. Od tych danych zależy jednak rozstrzygnięcie dalszych kwestii: z jak dużą, i jak w stosunku do cmentarza rozmieszczoną powierzchnią należy łączyć osadniczą i gospodarczą działalność grupy ludzkiej. Jest to z kolei uzależnione od wyników analizy panujących w danej grupie stosunków gospodarczych, a zwłaszcza gospodarki rolno-hodowlanej, która zależnie od systemu wymagała eksploatacji większej lub mniejszej powierzchni. W tym zakresie struktura jednostek osad-

<sup>15</sup> Por. G. Hatt, *Prehistoric Fields in Jylland*, „Acta Archaeologica”, t. 2: 1931, s. 117-158; W. Haarnagel, *Die Spätlatène- und Kaiserzeitlichen Siedlungen am westlichen Geestrande der Hohen Lieth im Wesergebiet zwischen den Ortschaften Midlum und Langen, Kr. Westermünde*, [w:] *Varia Archaeologica W. Unverzagt zum 70. Geb. dargebracht*, Berlin 1964, s. 145-147; H. Jankuhn, *Ackerfluren der Eisenzeit und ihre Bedeutung für die frühe Wirtschaftsgeschichte*, „37-38 Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, 1956-1957 (1958), s. 196-201; M. Müller-Wille, *Vor- und frühmittelalterliche Flurwüstungen in Skandinavien*, „Zeitschrift für Agrargeschichte und Agrarsoziologie”, t. 13: 1965, z. 2, s. 147-174.

<sup>16</sup> G. Faider-Feytmans, *Les sites ruraux en Hainaut durant l'époque romaine*, [w:] *L'archéologie du village médiéval*, Louvain et Gand 1967, s. 110-113.

<sup>17</sup> Jankuhn, *op. cit.*, s. 196-201.



nicznych na naszych ziemiach nie była jednolita. Należy bowiem liczyć się z występowaniem co najmniej trzech typów tego rodzaju zespołów.

W ramach pierwszego zespołu możemy hipotetycznie przyjąć istnienie związku jednej osady z położonym w niedalekiej od niej odległości (do 500-700 m) cmentarzyskiem. Podobne zespoły występowały w badanym okresie licznie zarówno w Polsce, jak i na terenie Czech<sup>18</sup>; niekiedy, wobec braku szerszych i systematycznych badań w danym rejonie, można mieć wątpliwości, czy mamy do czynienia z całą jednostką gospodarczą, czy też tylko z jej fragmentem. Niemniej jednak w obrębie części tego rodzaju jednostek możemy spodziewać się eksploatacji gospodarczej mniejszej powierzchni, zwłaszcza jeśli dzięki urodzajności, czy też szybkiej regeneracji wartości użytkowej gleby istniały dogodne warunki dla stałej, jedno- lub dwupolowej uprawy ziemi.

Większe jednostki osadnicze, składające się z cmentarzyska oraz kilku położonych w pobliżu małych osad, stwierdzono w dorzeczu środkowej Odry<sup>19</sup> oraz na Górnym Śląsku<sup>20</sup>. W pierwszym wypadku obejmowały przestrzeń do 10 km<sup>2</sup>, w drugim — kilkanaście km<sup>2</sup>. Sądzi się, że zespoły te charakteryzowały się słabym i rozproszonym zasiedleniem. Mogły one odpowiadać niewielkim grupom krewniaczym, liczącym do 50 osób (małe patronimie lub wielkie rodziny). Podobne jednostki istniały w okresie rzymskim zapewne również na innych obszarach, a zwłaszcza na Pomorzu<sup>21</sup> oraz na Mazowszu. Na przykład w Garwolinie obok zbadanego cmentarzyska (I w. p.n.e.-II w. n.e.) prowadzono badania ratownicze na starszej od niego osadzie, gdzie odkryto tylko jedną jamę współczesną cmentarzysku<sup>22</sup>. Nie jest wykluczone, że i tutaj również mamy do czynienia z osadnictwem rozproszonym na większym obszarze, a związanym z badanym cmentarzyskiem. To samo można by powiedzieć o jednostce osadniczej w Kołozębiu, pow. Płońsk (2 osady i cmentarzysko), tym bardziej że rozplanowanie obiektów w jednej z osad (stanowisko 1) oraz rekonstruowany system rolnictwa o technice trzebieżowo-wypaleniskowej wskazują również na szerszy zasięg gospodarczej działalności grupy ludzkiej<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> Do stanowisk wymienionych w naszej pracy (*Z badań nad osadnictwem...*, s. 26-27), należy dodać liczne z Dolnego Śląska, publikowane przez Ch. P e s c h e c k a (*Die Frühwandalische Kultur in Mittelschlesien*, Leipzig 1939), oraz następujące: Wesółki, pow. Kalisz, stan. 2; Jarnice, pow. Węgrów; Kleszewo, pow. Pułtusk; Odry, pow. Chojnice; Bodzanowo, pow. Aleksandrów Kujawski; Kościelna Jania, pow. Starogard Gdański, Kietrz, pow. Głubczyce, stan. 1, 6; Sobocisko, pow. Oława; Luboszyce, pow. Lubsko, oraz prawdopodobnie Lubiel, pow. Wyszaków; Kościelec, pow. Inowrocław; Kotla, pow. Głogów; Nowa Wieś, pow. Sztum; i Bystrzec, pow. Kwidzyn. Na terenie Czech cmentarzyska z okresu rzymskiego zakładano najczęściej w odległości do 350 m od osad. K. Š n e i d r o w a, *Osady starší doby římské po strance stavebni*, „Archeologické rohledy”, t. 6: 1954, z. 2, s. 228.

<sup>19</sup> K u r n a t o w s k i, *Rozwój terytoriów osadniczych...*, s. 97-98.

<sup>20</sup> K. G o d ł o w s k i, *Kultura przeworska na Górnym Śląsku*, Katowice—Kraków 1969, s. 61-65, 143; tenże, *Budownictwo, rozplanowanie i wielkość osad kultury przeworskiej na Górnym Śląsku*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 34: 1969, z. 3-4, 326-328.

<sup>21</sup> J. K m i e c i ń s k i, *Niektóre społeczne aspekty epizodu gockiego w okresie środkoworzymskim na Pomorzu*, „Zeszyty Nauk. Uniwer. Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Seria I, t. 12: 1959, s. 7-20.

<sup>22</sup> Badania autora w latach 1958-1960.

<sup>23</sup> P y r g a ła, *Mikroregion osadniczy...*, s. 104-126, 167-202.

Istnienie trzeciego typu zespołu osadniczego w postaci osady, co pewien czas przenoszonej w większym rejonie, związanej z jednym długotrwałym cmentarzyskiem, wydaje się najbardziej kontrowersyjne. Przede wszystkim nasuwają się wątpliwości, czy w badanym okresie wyjaławianie uprawianej gleby zmuszało do przenoszenia osad, skoro, jak to wykazał H. Łowmiański, nie wymagała tego gospodarka wypaleniskowa w swej najbardziej ekstensywnej formie<sup>24</sup>? Trzeba przy tym pamiętać, że na Mazowszu wielkość grup odpowiadających cmentarzyskom lateńsko-rzymskim była podobna do tej, którą H. Łowmiański przyjmował w swych obliczeniach, tj. obejmowała 20-30 osób. Powierzchnia uprawiana corocznie przez tak niewielkie grupy nie musiała być duża, co pozwalało na odłogowanie i regenerację wartości użytkowej rozległych pobliskich terenów. Krótkotrwałości osad w I w. p.n.e. i w okresie rzymskim, w przeciwieństwie do osiedli starszych, zdają się również zaprzeczać solidne, najczęściej słupowe, zabudowania oraz dość znaczną miąższość warstwy kulturowej. Ważna jest również duża liczba znanych osad późnolateńsko-rzymskich w porównaniu z podokresami starszymi, należy bowiem pamiętać, że osady krótkotrwałe są trudniejsze do odkrycia. Nie można jednak całkowicie wykluczyć możliwości przenoszenia osad, tym bardziej że niektóre z nich sprawiają wrażenie krótkotrwałych (na przykład w Kamionce Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka<sup>25</sup>). Mogłyby o tym świadczyć również materiały z Pomorza Wschodniego, gdzie stwierdzono, poza innymi, także osiedla o kilkufazowej, odmiennie rozplanowanej zabudowie. Nie wiadomo jednak, czy przebudowywano je stopniowo, w miarę zużywania się- budynków, zachowując ciągłość użytkowania, czy też istniały między fazami dłuższe przerwy, co przemawiałoby za przeniesieniem osiedli<sup>26</sup>. W ostatnim przypadku odległość cmentarzyska od osady mogła być stosunkowo duża, jak na przykład w okolicy Słopanowa, pow. Szamotuły, i Dankowa, pow. Kłobuck (2,5-3,5 km)<sup>27</sup>, chociaż nie mamy pewności, czy występujące tam obiekty tworzyły rzeczywiście zwarte zespoły. Podobne odległości można by rekonstruować w okolicach Nidzicy na podstawie obliczeń J. Okulicza<sup>28</sup>, który przyjmuje, że w II w. n.e. strefa osadnicza odpowiadająca cmentarzysku sięgała 35 km<sup>2</sup>. Jednakże i w tym wypadku, wobec braku osad, trudno rekonstruować strukturę takiej jednostki, a zwłaszcza stosunek wymienionej powierzchni do wielkości terenów użytkowanych gospodarczo.

Wydaje się, więc, że w obecnym stanie badań na naszych ziemiach najlepiej poświadczane w źródłach są zespoły typu pierwszego i drugiego, nie można jednak całkowicie wykluczyć występowania również typu trzeciego. Jeślibyśmy przyjęli

<sup>24</sup> H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, s. 161.

<sup>25</sup> Niewęglowski, *Z badań nad osadnictwem...*, s. 28-29.

<sup>26</sup> K. Przewoźna, *Uwagi na temat charakteru oraz chronologii osad i cmentarzysk okresów późnolateńskiego i wpływów rzymskich na Pomorzu*, „Sprawozdania PTPN”, nr 67, 1962, s. 249-250; te j ż e, *Formy osad w okresach późnolateńskim i rzymskim na Pomorzu Wschodnim*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, t. 2, s. 199-200.

<sup>27</sup> K. Przewoźna, *Osada i cmentarzysko z okresu rzymskiego w Słopanowie, pow. Szamotuły*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. 5: 1954, s. 139; M. Gedl, *Osada z okresu rzymskiego w Dankowie, pow. Kłobuck*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 11: 1957-1958 (1959), s. 67.

<sup>28</sup> J. Okulicz, *Niektóre zagadnienia struktury osadnictwa okresów późnolateńskiego i rzymskiego w północno-wschodniej Polsce*, „Studia z dziejów osadnictwa”, t. 6: 1968, s. 41-43.

schematycznie, że powierzchnia użytkowana gospodarczo przez grupę odpowiadającą cmentarzysku stanowiła koło, którego było ono środkiem, to wydaje się, że w zespołach typu pierwszego promień tego koła nie powinien przekraczać 800-1000 m, w jednostkach typu drugiego mógł sięgać do 2000-2200 m, a w trzecim wypadku — 3,5-4 km. Wskaźniki te powinny ułatwić określenie zasięgów i przynależności mikroregionów osadniczych do omówionych wyżej sfer środowiska naturalnego.

Nieco odmiennie kształtowała się zapewne sytuacja w podokresach wczesno- i środkowolateńskim. Przede wszystkim z tego czasu znamy obecnie małą liczbę osad, co może się wiązać ze stosunkowo krótkim ich użytkowaniem, nie pozostawiającym łatwiejszej do odkrycia warstwy kulturowej o znacznej miąższości. Potwierdzeniem tego byłyby charakter obiektów w osadach w postaci różnego rodzaju jam, przy rzadkości budowli słupowych. Ten stan rzeczy, w połączeniu z istnieniem długotrwałych cmentarzysk, wskazywałyby na przenoszenie osad przy zachowaniu stałego miejsca grzebania zmarłych. Jest to szczególnie prawdopodobne w stosunku do części grup ludności kultury „pomorskiej”, zakładających cmentarzyska i osady na terenach morenowych (strefy II i III) i stosujących prawdopodobnie przemienno-odłogowy system uprawy ziemi. W literaturze wysuwa się przypuszczenie, że w tym najwcześniejszym okresie stosowania tego systemu powiększyły się areale wypalenisk, a rotacja powierzchni użytkowanych przypominała gospodarkę żarową<sup>29</sup>. W tych warunkach, w strefach dolinno-morenowej i morenowej, zasięg terenów użytkowanych gospodarczo w stosunku do cmentarzyska musiał być znaczny i odpowiadałby zasięgowi wyróżnionych wyżej jednostek trzeciego typu. Niektóre cmentarzyska, zawierające obiekty tej samej kultury „pomorskiej”, położone są, zwłaszcza na Mazowszu, w strefie I dolinnej i w stosunku do nich można domyślać się węższego zasięgu eksploatowanej powierzchni. Przede wszystkim dotyczy to jednak cmentarzysk kultury grobów kloszowych, które na madach brunatnych tarasu II doliny Wisły w rejonie Warszawy tworzą wyraźne skupienia, odpowiadające być może większym mikroregionom osadniczym.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Reasumując, wstępny etap zastosowania metody mikrogeograficznej, przy obecnym stanie znajomości źródeł, powinien polegać na przeanalizowaniu takich cech najlepiej zbadanych cmentarzysk, jak położenie topograficzne, ściślejsza chronologia, elementy demografii oraz formy i wyposażenie grobów. Badania autora, obejmujące obszar Mazowsza i Wyżyny Łódzkiej<sup>30</sup>, wskazują, że w podokresie późnolateńskim i w okresie rzymskim najważniejszymi, najogólniej różnicującymi cmen-

<sup>29</sup> S. Kurnatowski, *Przemiany techniki uprawy roli w czasach między epoką brązową i wczesnym średniowieczem, a rozmieszczenie stref zasiedlenia*, „Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego”, t. 8: 1966, s. 97. Por. też wyniki badań K. Godłowskiego, *Problem przełomu w technice uprawy roli na ziemiach polskich w pierwszym tysiącleciu naszej ery*, tamże, s. 77-91; tenże, *Zagadnienie przemian gospodarczo-społecznych w okresie lateńskim na ziemiach polskich*, [w:] *Zagadnienia okresu lateńskiego w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 43-47; ślady orki związane z osadnictwem kultury „pomorskiej” odkryto w Odrach, pow. Chojnice, pod kurhanami z okresu rzymskiego, por. J. Kmieciński, *O sposobach ustalenia chronologii prahistorycznej orki w Odrach w pow. chojnickim*, [w:] *Na granicach archeologii*, Łódź 1968, s. 73-76.

<sup>30</sup> Niewęglowski, *Mazowsze na przełomie er...*, *passim*.

tarzyska cechami, są dwie pierwsze; od nich bowiem zależały często cechy obrządku pogrzebowego. Odmienne w podokresach wczesno- i środkowolateńskim, gdzie, w związku z trudnościami określenia ściślejszej chronologii, większą rolę oprócz położenia odgrywają cechy obrządku pogrzebowego<sup>31</sup>. Spośród cmentarzysk najbardziej do siebie zbliżonych należałoby wybrać po jednym obiekcie, który jako reprezentatywny dla całej grupy zostałby poddany dalszym szczegółowym badaniom. Wybór ten powinien być poprzedzony wstępnymi badaniami powierzchniowymi oraz analizą topografii terenów, leżących wokół każdego cmentarzyska w promieniu do 4 km. Wybrany w ten sposób reprezentatywny mikroregion byłby przedmiotem dalszych badań, początkowo powierzchniowych i sondażowych, a następnie wykopaliskowych. Powinny one mieć możliwie pełny i kompleksowy charakter, uwzględniając zastosowanie różnorodnych, kosztownych i pracochłonnych metod nauk przyrodniczych i technicznych. Wyniki ich bowiem byłyby w pewnym stopniu reprezentatywne również dla wielu innych mikroregionów osadniczych. Zbadanie w podany wyżej sposób już nawet stosunkowo niewielkiej liczby tego rodzaju jednostek pozwoliłoby na pełniejsze zastosowanie metody mikrogeograficznej.

*Andrzej Niewęglowski*

Adres autora: Dr Andrzej Niewęglowski,  
Instytut Historii Kultury Materialnej PAN,  
00-140 Warszawa, ul. Świerczewskiego 105

---

<sup>31</sup> A. Niewęglowski, *Stosunki kulturowe i osadnicze na początku okresu lateńskiego na Mazowszu*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 37: 1972, z. 1, s. 19-38.